

JADWIGA KIWERSKA

## PRZEOBRAŻENIA W KOLONIACH BRYTYJSKICH W AFRYCE W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

I wojna światowa stanowiąca jedynie pewien etap w dziejach kolonializmu na Czarnym Łądzie zamknęła jednakże proces terytorialnego kształtowania się imperiów kolonialnych w Afryce. Mocą postanowień traktatu wersalskiego Wielka Brytania, będąca i tak największym kolonizatorem Czarnego Łądu, uzyskała część byłych posiadłości niemieckich — Tanganikę oraz Togo i Kamerun. W rezultacie powierzchnia brytyjskiego imperium w Afryce tropikalnej objęła blisko 1/4 kontynentu (4 317 953 km<sup>2</sup>), zamieszkaną przez 52 mln ludności<sup>1</sup>.

Tuż po I wojnie światowej można mówić o wyraźnym wykształceniu się zasadniczych statusów prawno-politycznych dla poszczególnych terytoriów imperium brytyjskiego. Najliczniejszą grupę stanowiły kolonie królewskie (*crown colonies*): Gambia, część Sierra Leone, Złote Wybrzeże, Nigeria, Kenia, Rodezja Południowa. Podlegały one całkowicie władzy brytyjskiej, stanowiąc integralną część posiadłości Korony, administrowane były przez urzędników powołanych przez króla i odpowiedzialnych przed sekretarzem stanu ds. kolonii. Status protektoratu, który formalnie oznaczał terytorium, gdzie Korona zatrzymuje kontrolę nad sprawami zewnętrznymi i obroną, posiadała Uganda, Zanzibar, część Sierra Leone, Niasa i Rodezja Północna. W praktyce jednak zakres uprawnień protektora był znacznie szerszy. Traktat wersalski z 1919 r. wprowadził system mandatowy m.in. do Afryki, który objął były kolonie niemieckie. Zakładał on uzyskanie niepodległości przez terytoria powiernicze, tak szybko jak będzie to możliwe. Formalnie mandatariusze byli odpowiedzialni za administrację i doprowadzenie podległych im terytoriów do pełnej autonomii<sup>2</sup>.

### BRYTYJSKI SYSTEM KOLONIALNY W AFRYCE

Podboje kolonialne Wielkiej Brytanii, najpierw w wyniku wojen handlowych, a następnie, od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku, w warunkach nowego imperializmu, prowadzone były główne w celu podporządkowania najsilniejszej wówczas metropolii możliwie najwartościowszych dla ekspansji ekonomicznej terytoriów zamorskich. Aktualne i potencjalne wartości materialne oraz

<sup>1</sup> *Colonial Tariff Policies*. Washington 1922, s. 5.

<sup>2</sup> Na mocy ustawy mandatowej Togo i Kamerun znalazły się w posiadaniu brytyjskim.

gospodarcze poszczególnych rejonów kuli ziemskiej były najczęściej głównym magnesem ściągającym uwagę imperializmu brytyjskiego. Popularna w zachodniej historiografii teza o „cywilizacyjnej misji Wielkiej Brytanii w koloniach” czy też „obronnym charakterze polityki kolonialnej Zjednoczonego Królestwa” (walka z niewolnictwem i wojnami międzyplemiennymi itp.) stanowiły jedynie ważny element imperialnej propagandy<sup>3</sup>. Racjonalizacji polityki podboju i eksploatacji służył także szeroko rozpowszechniony „paternalizm”. Ta teoretyczna koncepcja brytyjskiego kolonializmu zakładała konieczność stworzenia „ojcowskiej opieki”, przejęcia przez kolonizatorów pełnej odpowiedzialności za losy kolonizowanych<sup>4</sup>.

Po I wojnie światowej nastąpił rozwój koncepcji kolonializmu. W dużej mierze spowodowany był pojawieniem się coraz liczniejszych głosów krytyki wobec brytyjskiej polityki w koloniach. Znaczną rolę w pojawieniu się antykolonialnego stanowiska w kraju odegrała wojna burska (1899—1902). J. A. Hobson pod wpływem wydarzeń w Afryce Południowej pisał o „podległym, nietolerancyjnym, agresywnym imperium. [...] Klasy inwestujące i spekulujące życzą sobie, aby Wielka Brytania mogła przejąć wszystkie obszary zamorskie pod swoją flagę w celu zdobycia nowych terytoriów pod inwestycje i spekulacje”<sup>5</sup>.

Pierwszy krytyczny głos wobec imperium wyraził w swej pracy Woolf. Przedstawiając istotę polityki imperialnej autor jednoznacznie stwierdzał, że używanie siły przez państwo w rejonie afrykańskim służyło interesom gospodarczym nielicznych obywateli. „Tylko sucze, malaria i śpiączka wybawiła i nadal będzie ratowała Afrykanów przed uciskiem ze strony białych”<sup>6</sup>.

Znaczny wpływ na wzrost krytyki wobec kolonializmu miały przemiany powojenne w świecie. Wydarzenia związane z Rewolucją Październikową pociągnęły za sobą konsekwencje w azjatyckiej części imperium Wielkiej Brytanii. Z kolei ruch niepodległościowy w Indiach, kierowany przez Ghandiego, zwrócił uwagę świata na problem kolonializmu, zwiększył nacisk opinii publicznej na mocarstwa imperialne w celu nadania pewnych uprawnień samorządowych, nie tylko bardziej rozwiniętym koloniom azjatyckim, ale również w Afryce Zachodniej i na Karaibach.

Powojenny rozwój aktywności ruchu robotniczego w świecie kapitalistycznym umożliwił powiązanie walki z uciskiem społecznym w metropoliach z walką narodów kolonialnych. Komunistyczne partie Francji, Wielkiej Brytanii, Belgii apelowały w swych programach o likwidację statusu kolonialnego<sup>7</sup>.

<sup>3</sup> Por. A. J. Hanna, *European Rule in Africa*. London 1961, s. 12—13; także J. D. Fage, *An Introduction to the History of West Africa*. Cambridge 1962, s. 106.

<sup>4</sup> Paternalistyczny system zarządzania koloniami prowadzony był także przez Francję. Opierał się na założeniu, że niski stan rozwoju ekonomicznego, społecznego i politycznego w Afryce przedkolonialnej jest wynikiem niezdolności Afrykanów do stworzenia bardziej doskonałego systemu, stąd konieczna jest „pomoc” wyższych cywilizacji.

<sup>5</sup> J. A. Hobson, *Imperialism: A Study*. London 1902, s. 370, 375.

<sup>6</sup> L. S. Woolf, *Empire and Commerce in Africa*. London 1920, s. 381.

<sup>7</sup> Szerzej zob. J. Jemnitz, F. Tych, *II Międzynarodówka i kwestia kolonialna*. „Dzieje Najnowsze” 1979, nr 1, s. 25—49.



W sytuacji coraz powszechniejszych głosów krytyki zrodziła się słynna koncepcja Fredericka Lugarda tzw. podwójnego mandatu. W pracy opublikowanej w 1922 r. (*The Dual Mandate*) Lugard postawił tezę, że państwo kolonialne ma podwójne zobowiązanie. Z jednej strony wobec społeczeństwa, będącego pod jego władzą, z drugiej strony wobec reszty świata. W pierwszym przypadku sprowadza się to do wykorzystania zasobów materialnych i moralnych w ten sposób, aby doprowadzić do samorządu kolonii. Wobec świata oznacza wprowadzenie kolonii na rynki zewnętrzne. Autor pisał m.in. „Obszary tropikalne tylko wtedy będą się rozwijały z sukcesem, jeżeli interes kontrolujących mocarstw będzie identyczny z interesem ludności miejscowej”<sup>8</sup>.

Pozostając — generalnie rzecz biorąc — w bliskim związku z tradycyjnym przekonaniem o konieczności prowadzenia kolonialnej misji, koncepcja „podwójnego mandatu” przez długi okres była oficjalną obroną brytyjskiej polityki imperialnej. Argumentując na rzecz zależnego imperium stwarzała moralną podstawę do dalszego jego istnienia. „Podwójny mandat” stanowił więc ważny punkt, nie tylko jako teoretyczne założenie, ale jako istotny element brytyjskiej strategii wobec kolonii okresu międzywojennego. Koncepcja Lugarda spowodowała, że mimo narastających głosów krytyki przez cały okres międzywojenny utrzymano zasadę „opieki” brytyjskiej jako podstawy polityki kolonialnej, przetrwało przekonanie o „odpowiedzialności (*trusteeship*) silniejszych wobec słabszych”<sup>9</sup>.

#### PRZEMIANY W SYSTEMIE ZARZĄDU KOLONIAMI

Jednym z najbardziej charakterystycznych elementów w brytyjskiej administracji kolonialnej była technika rządzenia ludnością afrykańską na szczeblu lokalnym poprzez tradycyjnych wodzów oraz instytucje plemienne. Rozwinięcie tego systemu określanego jako *indirect rule* na obszarach prawie całej Afryki Brytyjskiej dokonało się pod wpływem zaleceń Lugarda, opublikowanych w jego *The Dual Mandate*. Praca była inspiracją dla większości brytyjskich zarządców, zaczęto też silnie argumentować na rzecz rządów pośrednich. W opinii brytyjskich eksponentów, system *indirect rule* uważany był za najlepszy punkt wyjścia do ewolucji w stronę samorządu<sup>10</sup>. Było to jednak wyłącznie teoretyczne założenie, służące obronie brytyjskiej polityki imperialnej i maksymalizacji korzyści płynących z kolonii, przy wykorzystaniu jak najmniejszych środków. W zamierzeniu praktycznym wodzowie stawali się urzędnikami oddanymi polityce mocarstw kolonialnych.

Zakres rozwoju i powodzenia systemu rządów pośrednich uzależniony był od stopnia dokonujących się przemian społeczno-politycznych, natężenia problemów rasowych i plemiennych. Najwyższy stopień rozwoju osiągnął

<sup>8</sup> F. Lugard, *The Dual Mandate in British Tropical Africa*. Edinburgh 1922, s. 61.

<sup>9</sup> Por. K. Robinson, *The Dilemmas of Trusteeship*. London 1965, s. 93.

<sup>10</sup> Por. A. Hague Haqqi, *The Colonial Policy of Labour Government (1945—1951)*. Aligarh 1960, s. 103—105.

ten system w Nigerii, gdzie urząd gubernatora sprawował sam F. Lugard. Kraj został podzielony na jednostki administracyjne na zasadzie etnicznej lub plemiennych. Każdy z wydzielonych obszarów posiadał własną administrację, kierowaną przez wodza lub sultana (w prowincjach północnych). Ta tzw. *native administration* podporządkowana była władzy centralnej kolonii, jej uprawnienia sprowadzały się do spraw wewnętrznych: budowy dróg, opieki nad usługami, zbierania podatków<sup>11</sup>.

Znacznie skromniejsze formy rozwoju w latach międzywojennych osiągnął system *indirect rule* na Złotym Wybrzeżu. Na terytorium Aszanti władzę lokalną, opartą na tradycyjnych autorytetach (*native authority*), wprowadzono dopiero w 1935 r., a na Złotym Wybrzeżu początek rad lokalnych datuje się od 1932 r. Do zakresu ich władzy należała m.in. kontrola nad miejscowym sądownictwem i skarbem.

Szczególnie trudne okazało się wprowadzenie zarządu pośredniego we wschodniej i centralnej Afryce. Wiązało się to ze znaczną liczbą białych osadników oraz ich dążeniem do udziału we władzy lokalnej. Istnienie obok siebie europejskich *settlers* zamieszkujących wydzielone obszary i rezerwatów afrykańskich uniemożliwiło przyjęcie przez Kenię systemu *indirect rule*. Poza tym w kolonii tej brak było silnych organizmów plemiennych z rozbudowanym systemem władzy. Co prawda w 1924 r. stworzono rady lokalne (*local native councils*), ale ich system funkcjonowania i struktura zbliżone były do modelu brytyjskiego (rady pozostawały pod bezpośrednim zarządem urzędników brytyjskich), w zasadzie jednak w Kenii istniał system zarządu bezpośredniego.

Tzw. Native Authority Ordinance (Zarządzenie w sprawie władzy miejscowej) z 1921 r. i 1923 r. legalizowały władzę przywódców plemiennych w Tanganice, określały również zakres uprawnień władzy miejscowej<sup>12</sup>. Od 1925 r. w okresie władzy gubernatora D. Camerona, wprowadzono bardziej zdecydowane reformy w zakresie zarządu lokalnego. Na mocy ustawy z 1926 r. władza miejscowa uzyskała podwójną kompetencję sądowniczą i finansową oraz wykonawczą, ograniczoną w zasadzie do utrzymania porządku. Jednak wraz ze wzrostem zapotrzebowania zakres uprawnień rad lokalnych ulegał rozszerzeniu<sup>13</sup>.

W przypadku Ugandy przeszkodą do wprowadzenia systemu władzy pośredniej było istnienie królestwa Bugandy, posiadającego rozwiniętą formę administracji i zalegalizowaną przez Brytyjczyków silną pozycję gospodarczą i polityczną<sup>14</sup>. Stąd też Bagandowie uważali swój rząd za władzę centralną, a nie lokalną administrację. W latach dwudziestych nastąpił jednak dość

<sup>11</sup> Szerokie omówienie zasad funkcjonowania władzy lokalnej w Nigerii w pracy M. Perham, *Native Administration in Nigeria*. London 1936.

<sup>12</sup> Szerzej zob. K. Ingham, *A History of East Africa*. London 1962, s. 298–303.

<sup>13</sup> Szerzej zob. H. Gailey, *Sir Donald Cameron, Colonial Governor*. Stanford California Press 1974, s. 38.

<sup>14</sup> W 1900 r. Brytyjczycy podpisali z władcą Bugandy Kabaką specjalną umowę Buganda Agreement, która prawnie utwierdzała dominującą pozycję tego królestwa; zob. L. Mair, *African Kingdoms*. Oxford 1977, s. 78.



wyraźny rozwój rad prowincjonalnych. Zasada rządów pośrednich wprowadzona została w 1929 r. w Rodezji Północnej, a na początku lat dwudziestych w Niasie.

System *indirect rule* przyniósł w efekcie utwierdzenie, a nawet rozszerzenie stosunków rodowo-plemiennych, poprzez umocnienie władzy wodzów i naczelników plemiennych. Na tym gruncie poddany został ostrej krytyce już w okresie międzywojennym. Atakowano go jako antydemokratyczny i wsteczny. W debatach parlamentu brytyjskiego podnoszono głosy, że *indirect rule* „popiera stare tradycje i instytucje, które związane są z grupą zacofaną, nie stanowi więc składnika postępu w kierunku wyższego stopnia cywilizacji”<sup>15</sup>. A. Haque Haqqi pisząc o charakterze zarządu w Nigerii w latach międzywojennych stwierdzał, że byłoby nierozsądnie wierzyć, iż miejscowe instytucje wzrastające w siłę i kompetencje będą stanowić bazę do wykształcenia się struktury nowoczesnego państwa demokratycznego w Nigerii<sup>16</sup>. Pod koniec lat trzydziestych stało się jasne, że nie spełniły się wyobrażenia Lugarda o możliwości wytworzenia się z grupy wodzów warstwy urzędniczej z doświadczeniem koniecznym do ewentualnego przejścia części władzy. Wraz z rozwojem oświaty, postępem gospodarczym tworzyła się grupa wykształconych Afrykanów, pozbawionych jednak wpływów politycznych. Utrzymanie wysokiego statusu i znacznego zakresu władzy przez wodzów stawało się, w obliczu narastających zmian, coraz mniej prawdopodobne<sup>17</sup>.

Zasada rządów pośrednich miała charakter ogólny i w rzeczywistości znalazła zastosowanie tylko w odniesieniu do problemów zarządzania na najniższym szczeblu. Zintegrowane, w trakcie rozwoju gospodarczego, części sztucznie wykrojonych na kontynencie posiadłości wymagały stworzenia koncepcji całościowego zarządu jednostkami kolonialnymi. Pojawił się więc problem władzy w skali całej kolonii. Rolę tę spełnić miały instytucje *quasi*-parlamentarne, przeszczepione z gruntu brytyjskiego i w mniejszym lub większym stopniu dostosowane do miejscowych warunków<sup>18</sup>. Z nich to właśnie wytworzyły się drogą ewolucji późniejsze instytucje przedstawicielskie.

Najwcześniejsze tradycje legislatury posiadała Afryka Zachodnia. Pierwsza Rada Ustawodawcza powstała na Złotym Wybrzeżu już w 1850 r. Jej celem miało być wyrażanie opinii ludności (głównie europejskich kupców), jako wytycznych dla działania gubernatora. Pod koniec XIX w. powołano do Rady pierwszego Afrykanina — G. K. Blanksona.

W skład Rady Ustawodawczej obok gubernatora wchodziłi przedstawiciele mianowani spośród Europejczyków i Afrykanów oraz członkowie z urzę-

<sup>15</sup> Zob. L. Hailey, *An African Survey*. London 1957, s. 460.

<sup>16</sup> Haque Haqqi, *The Colonial Policy...*, s. 89.

<sup>17</sup> M. Crowder w pracy *West Africa under Colonial Role* (London 1978, s. 464—465) pisze, że przed II wojną światową żadna polityka rządowa nie wywoływała takiej niechęci wśród wykształconej elity, jak problem władzy pośredniej.

<sup>18</sup> Tradycją brytyjskiej polityki kolonialnej, pochodzącą jeszcze z najwcześniejszych lat kolonializmu, było tworzenie ciał rządowych i *quasi*-przedstawicielskich. Po raz pierwszy element ten wystąpił w tzw. *white colonies*, co było logicznym wynikiem faktu, że osadnicy opuszczając Wyspy Brytyjskie nie tracili swojego obywatelstwa.

du. Typowy kierunek rozwoju Legislative Council, zarówno na Złotym Wybrzeżu, jak i w pozostałych koloniach Afryki Zachodniej to wzrost, pod naciskiem żądań afrykańskich, liczby członków mianowanych spośród ludności czarnej, kosztem pochodzących z urzędu (*ex officio*) i Europejczyków. Proces ten, określany jako afrykanizacja centralnych instytucji rządu kolonialnego, przybrał żywsze tempo dopiero po II wojnie światowej, jednakże już w 1916 r. w Radzie Ustawodawczej Złotego Wybrzeża znalazło się — na 20 członków — 9 mianowanych, w tym 6 Afrykanów<sup>19</sup>.

Lata 1919—1927 na Złotym Wybrzeżu to okres gubernatora G. Guggisburga. Działal on w zgodzie z charakterystyczną tendencją w polityce brytyjskiej okresu międzywojennego, poprzez tradycyjne instytucje kraju — prowincjonalne rady wodzów. Dał temu wyraz w konstytucji 1925 r., która tworzyła nowy skład Rady Ustawodawczej — na 30 członków Legislatury 14 było nieoficjalnych, w tym 6 wodzów pochodzących z rad lokalnych<sup>20</sup>. W ten sposób konstytucja umacniając pozycję naczelników plemiennych nasilała konflikt między tradycyjnymi władcami afrykańskimi a rodzącą się inteligencją Złotego Wybrzeża.

W przypadku Nigerii Rada Ustawodawcza utworzona została w 1861 r. Na mocy konstytucji 1922 r. w Legislative Council na 50 członków 31 pochodziło z rządu, 15 było nominowanych, 4 wybieranych. Po raz pierwszy wszedł wówczas do Rady Ustawodawczej Afrykanin, nie z nominacji, ale z wyboru. I choć wprowadzono zasadę wyborów ograniczonych (cenzus majątkowy), co w efekcie dawało możliwość udziału w głosowaniu ok. tysiącu mieszkańcom, to jednak fakt ten został oceniony jako „pierwszy krok w kierunku stworzenia charakteru przedstawicielskiego dla Rady Ustawodawczej”<sup>21</sup>. Skład Rady Ustawodawczej ustalony w latach 1922—1923 pozostał nie zmieniony do II wojny światowej.

Dość wyraźne przekształcenia polityczne zaznaczyły się w latach międzywojennych w Sierra Leone, jednej z mniejszych kolonii Afryki Zachodniej. Szły one w kierunku powiązania dwóch systemów zarządu: pośredniego i bezpośredniego, w ramach jednej administracji kolonialnej. Cel ten zdołano osiągnąć poprzez udzielenie wodzom prawa mianowania samych siebie do Rady Ustawodawczej, także wybierania członków władzy miejscowej do Legislatury. Wyrazem tendencji powiązania systemu *direct rule* oraz *indirect rule* była konstytucja Sierra Leone z 1924 r., która ustalała następujący skład Rady Ustawodawczej: 11 — *ex officio*, 10 nieoficjalnych, w tym 3 wybieranych w wyborach ograniczonych, a 7 nominowanych przez gubernatora (dwóch reprezentujących brytyjskie interesy handlowe, trzech naczelnych wodzów). Prawo wyborcze ograniczone było cenzusem majątkowym, stąd tylko 3% ogółu ludności było uprawnionych do głosowania<sup>22</sup>.

Przed wybuchem II wojny światowej, mimo pewnych przekształceń w za-

<sup>19</sup> J. D. Fage, *Ghana, an Historical Interpretation*. Madison 1961, s. 77.

<sup>20</sup> G. Padmore, *Africa; Britain's Third Empire*. London 1949, s. 140.

<sup>21</sup> Crowder, op. cit., s. 459.

<sup>22</sup> Padmore, op. cit., s. 137.



kresie zarządu żadne z terytoriów Afryki Zachodniej nie przekroczyło pierwszego etapu ewolucji politycznej: istnienia rady ustawodawczej i sprawującej funkcję doradczą wobec gubernatora oddzielnej rady wykonawczej (w jej skład wchodziłi głównie członkowie z urzędu). Nie były to instytucje faktycznie przedstawicielskie, nawet jeśli wchodziłi w skład Afrykanie. Istnienie ich było jednak ważne, ponieważ wraz z rozwojem edukacji i gospodarki było pewne, że ludność będzie żądała szerszej reprezentacji w tych organach.

Charakter przemian w organach centralnych Afryki Wschodniej i Środkowej zdominowany był przez obecność białych osadników i znacznej liczby ludności azjatyckiej. Stąd w przeciwieństwie do Afryki Zachodniej głównym problemem nie była ewentualna afrykanizacja instytucji centralnych, tylko albo rywalizacja między Europejczykami a Azjatami, jak w przypadku Afryki Wschodniej, albo zagadnienie dominacji białych osadników w Afryce Centralnej.

Problem białych osadników (*white settlers*) w posiadłościach afrykańskich determinował nie tylko brytyjską politykę kolonialną, ale oddziaływał także na charakter i tempo przemian gospodarczych, społecznych, politycznych. Stąd też wymaga szerszego omówienia. Z punktu widzenia klimatu oraz urodzajności gleby, czasami także występowania bogactw naturalnych, brytyjskie posiadłości w Afryce już przed I wojną światową podzielono na nadające się do zasiedlenia (*settlers colonies*) i nie nadające się do zamieszkania (*nonsettlers colonies*). Do pierwszego typu zaliczono kolonie Afryki Wschodniej i Środkowej. Drugą grupę stanowiły brytyjskie posiadłości w Afryce Zachodniej, gdzie Europejczycy stanowili niewielki procent całej ludności (w Nigerii jedynie 0,5%)<sup>23</sup>. Byli to przede wszystkim urzędnicy, handlowcy, ludność działająca w *colonial service*. Po upływie kilku lat większość ich wracała do kraju.

Problem *settlers* wystąpił natomiast z całą wyrazistością w Kenii i Rodezji Południowej, z mniejszą siłą w Rodezji Północnej, Tanganice i Ugandzie.

Kenia stała się terenem intensywnego osadnictwa europejskiego już od pierwszych lat naszego stulecia. W 1915 r. wprowadzono ustawę, która umożliwiała urzędnikom nabywanie ziemi na korzystnych warunkach. Ustawa ta stała się impulsem przyspieszającym napływ osadników. W 1901 r. w Kenii było 13 Europejczyków, w 1920 r. liczba wzrosła do 5570<sup>24</sup>. Przybywający osadnicy zajmowali jeden z najbardziej urodzajnych terenów kolonii — Wzgórze Centralne tzw. Highlands, obejmujące 33 tys. km<sup>2</sup> (około 4 mln Afrykanów zamieszkiwało pozostałe 113 tys. km<sup>2</sup>)<sup>25</sup>. Wyłącznie Highlands dla europejskich osadników, zalegalizowana rozporządzeniem królewskim w 1938 r., spowodowała usunięcie z tego terytorium Afrykanów, którzy w większości zostali zmuszeni do zamieszkania w specjalnie wydzielonych rezerwach (tzw. native land units), służąc jako siła robocza na plantacjach i farmach białych osadników. W powszechnie przyjętej terminologii Kenia zaczyna

<sup>23</sup> J. Macpherson, *Sovereign Nigeria*, [w:] *The Africa of 1961. A Continent of Change*. London 1961, s. 59.

<sup>24</sup> I. Potechin, *Stanowienie nowej Gany*. Moskwa 1965, s. 13.

<sup>25</sup> N. D. Kosuchin, *Wstocznaja Afrika i bor'ba protiv kolonializma i jego posredstwij*. Moskwa 1970, s. 9.

być określana w latach międzywojennych jako *white man's country* (kraj białego człowieka).

Problem białych osadników wystąpił także w Tanganice i Ugandzie. Jednakże nie przybrał on tutaj takich rozmiarów, jak w Kenii. W Tanganice Europejczycy osiedlali się głównie na wybrzeżu i w miastach stanowiąc niewielki procent ogółu ludności. Ich liczba osiągnęła przed II wojną światową 20 tys.<sup>26</sup>.

Biali osadnicy Afryki Wschodniej już w latach międzywojennych w znacznym stopniu determinowali charakter rozwoju gospodarczego i społecznego. Stąd wydaje się słuszne stwierdzenie Haileya, który pisał w 1938 r.: „Charakter wczesnego rozwoju Afryki Wschodniej stworzył przekonanie, że przyszłość tego terytorium leży w prowadzonym na szeroką skalę rolnictwie europejskim i że polityka powinna skoncentrować się na wspieraniu osadnictwa, zdobywaniu wolnej ziemi oraz stymulowaniu wzrostu siły roboczej spośród ludności miejscowej”<sup>27</sup>.

Wśród kolonii Afryki Środkowej najsilniejszy przyrost *white settlers* wystąpił w Rodezji Południowej. Jeszcze na początku XX wieku w Rodezji Południowej mieszkało kilka tysięcy europejskich osadników. W 1923 r. liczba białych osiągnęła 36 tys., a w ciągu następnych 6 lat wzrosła do 51 tys.<sup>28</sup> Tak silny przyrost białych osadników spowodowany był m.in. faktem, że do 1923 r. władzę w kolonii sprawowała Brytyjska Kompania Południowoafrykańska, która aktywnie realizowała główną ideę C. Rhodesa — stworzenie z terytorium Afryki Centralnej *dominium english-speaking peoples*.

Biali mieszkańcy Rodezji Południowej zajmowali się nie tylko rolnictwem, ale eksploatowali też znaczne bogactwa naturalne kolonii. Wiele przyczyn spowodowało, że pozycja Europejczyków w Rodezji Południowej coraz wyraźniej w okresie międzywojennym ewoluowała w kierunku uzyskania pełnej autonomii i wprowadzenia segregacji rasowej.

W porównaniu z Rodezją Południową europejscy osadnicy w Rodezji Północnej i Niasie byli mniej liczni. Do 1920 r. liczba białych w Rodezji Północnej nie przekroczyła 3 tys., w Niasie wyniosła 1,5 tys.<sup>29</sup>. Biali osadnicy w Rodezji Północnej w zasadniczy sposób różnili się od Europejczyków w Rodezji Południowej, czy nawet Kenii. Skupili się głównie w Pasie Cooperbelt, gdzie zajmowali się jedynie wydobywaniem miedzi i początkowo ich pobyt nie miał charakteru osadniczego. Wraz ze wzrostem popytu na miedź nastąpił przyływ ludności europejskiej do Rodezji Północnej. W 1931 r. ich liczba wzrosła do 37 tys.<sup>30</sup> Jedynie w Niasie

<sup>26</sup> H. Grimal, *Decolonization: The British, French, Dutch and Belgian Empires 1919—1963* London 1978, s. 305.

<sup>27</sup> Hailey, *An African Survey*, s. 137.

<sup>28</sup> A. J. Wills, *An Introduction to the History of Central Africa*. London 1964, s. 250.

<sup>29</sup> J. Saungwema, *Seria wpływów Wielkiej Brytani w Afryce*. Warszawa 1975, s. 6; L. Colin, *European Politics in Southern Rhodesia*, Oxford 1959, s. 298.

<sup>30</sup> G. Bennett, *British Settlers North of the Zambezi 1920—1960*, [w:] *Colonialism in Africa*, t. II. Cambridge 1970, s. 84.



perspektywy rozwoju osadnictwa (z braku poważniejszych zasobów surowcowych, nie sprzyjającego klimatu) dalej pozostawały niewielkie.

W przypadku Afryki Wschodniej następnym istotnym problemem było występowanie znacznej liczby Hindusów i Arabów, określanych wspólnie mianem Azjatów.

Napływ ludności azjatyckiej do Afryki rozpoczął się jeszcze przed inwazją europejską, jednak w tym okresie Azjaci traktowali tereny w Afryce Wschodniej jako tymczasowe miejsce pobytu. W latach utwierdzenia się panowania brytyjskiego napływ Azjatów wzrastał, coraz wyraźniej też ulegały osłabieniu ściśle niegdyś kontakty z Indiami. Stąd też Hindusi częściej myśleli o możliwości osiedlenia się na stałe w koloniach afrykańskich.

Najwięcej Azjatów osiedliło się w Kenii. Na początku XX wieku znajdowało się tam około 5 tys. Azjatów. W 1934 r. ich liczba wzrosła do blisko 35 tys.<sup>31</sup> Stopniowo Arabowie i Hindusi przejęli cały handel detaliczny kolonii. W Kenii też najwyraźniej zarysował się konflikt między Europejczykami a ludnością pochodzenia azjatyckiego, wykazującą silną aktywność polityczną.

Pozycja ekonomiczna Europejczyków w Kenii, ich liczebność i charakter nasiliły dążenie do uzyskania dominacji w organach władzy centralnej. Wielu białych osadników pochodziło ze starych kolonii brytyjskich, znajdujących się po I wojnie światowej na drodze do uzyskania samodzielności i statusu dominium. Stąd było rzeczą naturalną, że pragnęli zmienić istniejącą pozycję metropolii i Colonial Office; jako pierwszy cel określali stworzenie Rady Ustawodawczej.

Pierwsza sześciuosobowa Rada Ustawodawcza utworzona w 1907 r. składała się wyłącznie z Europejczyków. W 1909 r. w skład Rady wszedł Azjata. Po I wojnie światowej wyraźnie już zarysowała się rywalizacja między Europejczykami a ludnością azjatycką, spowodowana m.in. faktem, że w proponowanych po raz pierwszy wyborach do Rady Ustawodawczej prawo głosowania uzyskali tylko Europejczycy (1917 r.). Konflikt potęgował rząd brytyjski, uporczywie broniący przywilejów ludności białej<sup>32</sup>.

Dyskryminującą politykę prowadzili Brytyjczycy także wobec ludności miejscowej. Chociaż rząd brytyjski wydał deklarację głoszącą, że Kenia jest głównym terytorium w Afryce i że interes jej rdzennych mieszkańców musi być najważniejszy, jednak, jak trafnie napisał G. Bennett, nie było nikogo, kto mógłby sądzić, że jakikolwiek Afrykanin będzie w stanie reprezentować swoje interesy w Radzie Ustawodawczej<sup>33</sup>.

W przeprowadzonych w 1920 r. pierwszych wyborach, Europejczycy uzyskali 11 miejsc. W skład Legislatury wszedł także jeden Hinduś, mianowany

<sup>31</sup> *Local Government and the Colonies*. London 1942, s. 123.

<sup>32</sup> Znalazło to oddźwięk w wystąpieniu Lorda Emmotta w Brytyjskiej Izbie Lordów w 1920 r., kiedy powiedział, że Hindusów traktuje się jako partnerów w Indiach, ale jako pariasów w Kenii. Szerzej zob. G. Delf, *Asians in East Africa*. London 1963, s. 17 i n.

<sup>33</sup> Por. G. Bennett, C. Roseberg, *The Kenyatta Election: Kenya 1960—1961*. New York 1961, s. 6.

przez gubernatora<sup>34</sup>. Niezależnie od tego rozwinął się proces „europeizacji” urzędów w Kenii. Dotychczas Azjatycki Civil Service w Kenii był jednym z najlepiej rozwiniętych w Afryce Wschodniej. Stopniowo, pod koniec lat dwudziestych, Europejczycy zastępowali Azjatów na wszystkich ważniejszych stanowiskach urzędniczych.

Silnym impulsem, wytyczającym dalszy kierunek politycznej aktywności *white settlers* w Kenii, było postanowienie z roku 1923 nadające autonomię Rodezji Południowej. Uzyskanie przez Rodezję Południową statusu kolonii „samorządnej” rozbudziło ambicje wśród osadników pozostałych kolonii brytyjskich, szczególnie w Kenii. Ich sytuacja nie była jednak tak sprzyjająca, jak w przypadku Rodezji Południowej. Byli przede wszystkim mniej liczni (w Rodezji Płd. ok. 34 tys. na 870 tys. Afrykanów; w Kenii zaś niecałe 10 tys. wobec 2,5 mln Afrykanów)<sup>35</sup>. Ostatecznie więc Kenia pozostała w systemie *crown colonies*.

Aż do 1920 r. pełnię władzy w Ugandzie sprawował gubernator. W 1920 r. powołano dwa organy przedstawicielskie — sześciuosobową Radę Ustawodawczą i Radę Wykonawczą. W obu organach zasiedli wyłącznie Europejczycy. Wkrótce jednak zrodził się problem składu członków nieoficjalnych — liczby Europejczyków i Azjatów. Proponowano tylko jedno miejsce dla Azjatów, co nie mogło zaspokoić ambicji ludności azjatyckiej. Dopiero w 1926 r. do Legislatury powołano z nominacji dwóch Hindusów. W 1934 r. w powiększonej Radzie Ustawodawczej znaleźli się także mianowani Afrykanie (ogółem 3 Europejczyków, 3 Azjatów i 3 Afrykanów).

Mimo występującego konfliktu europejsko-indyjskiego, rozwój Legislatury w Ugandzie odbywał się drogą pokojowej ewolucji. Było to spowodowane faktem, że znaczna liczba Europejczyków, żyjąca w Ugandzie przejawiała małe zainteresowanie sprawami politycznymi (w przeważającej większości ich pobyt nie miał charakteru osadniczego), nie występował też tak silny, jak w Kenii, konflikt z ludnością azjatycką.

W Tanganicy, podobnie zresztą jak w Ugandzie i Kenii, dla stworzenia formalnej łączności między rządem brytyjskim a ludnością nieafrykańską, podjęto problem Rady Ustawodawczej. Pierwsze posiedzenie Rady Ustawodawczej odbyło się w 1926 r. (14 członków z urzędu, 7 z nominacji, Hindusi zaakceptowali dwa przyznane im miejsca)<sup>36</sup>. W przeciwieństwie do Kenii zróżnicowanie narodowe wśród Europejczyków było tak duże, że nie udało się stworzyć głębszej solidarności i jedności działania wśród białych. Dlatego też w latach międzywojennych nie występował silny konflikt między *white settlers* a Hindusami. Natomiast udział Afrykanów w Legislative Council ówczesny gubernator Tanganiki, D. Cameron, uważał za sprawę dalekiej przyszłości. Utrzymywał, że w interesie zabezpieczenia Afrykanów

<sup>34</sup> Szerzej zob. K. Ingham, *A History of East Africa*, s. 270.

<sup>35</sup> B. Porter, *The Lion's Share*, London 1975, s. 273.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 294.



przed ewentualnym konfliktem z wyżej rozwiniętymi społecznościami, leży odsunięcie ich od udziału w Radzie<sup>37</sup>.

Szerszej analizie wymagają przemiany, jakie dokonały się w systemie zarządu na szczeblu centralnym w Rodezji Południowej, która posiadała specjalny status w stosunkach z Wielką Brytanią. Będąc częścią „osobistego imperium Cecila Rhodesa i jego British South Africa Company” nigdy nie podlegała bezpośrednio administracji brytyjskiej. Pod zarządem kompanii *white settlers*, stanowiący bardzo liczną grupę, szybko zdołali opanować ważne pozycje w rządzie, administracji, usługach publicznych. Od czasu powstania Legislatury w 1908 r. stanowili większość w Radzie Ustawodawczej. „Po I wojnie światowej stało się jasne, że Rodezja Południowa nie może dłużej pozostać pod istniejącą administracją. Ani kompania, ani społeczność europejska nie życzyły sobie tego” — pisał R. Tredgold — jeden z przedstawicieli brytyjskiej administracji w Rodezji<sup>38</sup>. Możliwy wybór leżał między inkorporacją do Związku Afryki Południowej, przyjęciem statusu kolonii królewskiej lub autonomią<sup>39</sup>.

W 1922 r. odbyło się referendum na temat przyszłości Rodezji Południowej. Możliwość inkorporacji do Afryki Południowej odpadła, głównie w obawie przed dominacją Afrykanerów, choć głosujących za włączeniem do Związku Afryki Południowej było blisko 6 tys. (za uzyskaniem autonomii opowiedziało się ponad 8,7 tys. osób)<sup>40</sup>.

W 1923 r. władza w Rodezji Południowej przeszła z British South Africa Company w ręce białej mniejszości. W celu zabezpieczenia interesów afrykańskich niektóre miejsca w rządzie zostały zarezerwowane dla przedstawicieli Korony, rząd brytyjski utrzymał także nominalną władzę nad ustawodawstwem afrykańskim, jednak nie był on w stanie w pełni wykorzystać swoich uprawnień. Najczęściej biali osadnicy decydowali o sprawach ludności czarnej.

Po 1923 r. Rodezja Południowa weszła na drogę rozwoju wewnętrznego, wzorowanego na przemianach w Afryce Południowej. W 1930 r. wprowadzono Land Apportionment Act (Ustawę w sprawie podziału ziemi), która w opinii niektórych była pierwszym krokiem w kierunku „imperialistycznego Wielkiego Białego Dominium”<sup>41</sup>. Dyskryminujący charakter tego aktu wyrażał się

---

<sup>37</sup> Fakt nieobecności przedstawicieli ludności czarnej gubernator usprawiedliwiał niezajomością przez Afrykanów języka angielskiego, stąd i tak nie mogliby brać udziału w obradach parlamentu, por. Gailey, op. cit., s. 46.

<sup>38</sup> R. Tredgold, *The Rhodesia — That was my Life*. London 1968, s. 189.

<sup>39</sup> Wykształcenie się dominiów po I wojnie światowej oraz wzrost ich znaczenia rozbudziły nadzieje Europejczyków w Rodezji na zdobycie podobnego statusu. Planowali przekształcenie wschodniej i środkowej Afryki w kolejne wielkie dominium dla ludności białej. Już w 1917 r. powstał tzw. Responsible Government Association (w 1922 r. przekształcony w Responsible Government Party), opowiadający się za całkowitą autonomią dla kolonii. Stanowił on przeciwwagę dla Rhodesia Union Association, domagającej się połączenia z Afryką Południową.

<sup>40</sup> Colin, op. cit., s. 13.

<sup>41</sup> Porter, op. cit., s. 273.

w fakcie, że 180 tys. ludność europejska (8% ogółu mieszkańców) zajmowała większą część kraju, a 2 1/4 mln Afrykanów uzyskało mniejszy procent ziemi i w zasadzie nieurodzajny. Land Apportionment Act, ograniczający też możliwość osiedlania się Afrykanów w mieście, oraz Conciliation Act z 1934 r., legalizujący segregację rasową w przemyśle oraz ograniczający dostęp Afrykanów do większości zawodów, wprowadziły politykę równoległego rozwoju. W ramach tej polityki osadnicy oraz ludność rdzenna powinni rozwijać się na oddzielnych obszarach, przy czym należy zaznaczyć, że zasoby obszarów zamieszkiwanych przez ludność miejscową były całkowicie nieodpowiednie, nie stwarzały Afrykanom możliwości podniesienia poziomu ich życia<sup>42</sup>.

W 1934 r. Zgromadzenie Rodezji Południowej wystąpiło z rezolucją domagającą się pełnego samorządu dla kolonii, podkreślano przy tym, że status dominium, wymagający także samodzielnej kontroli nad polityką zagraniczną, jest przedwczesny.

Podobnie jak Rodezja Południowa, także Rodezja Północna znajdowała się pod zarządem kompanii handlowej. W atmosferze przemian statusowych u południowego sąsiada, także Rodezja Północna stanęła wobec konieczności zmiany formy zarządu. W 1921 r. wydany został *Buxton Report* dotyczący reformy konstytucji dla Rodezji Północnej. Mocą rozporządzenia królewskiego z 1924 r. terytorium to otrzymało status protektoratu co pozwoliło Brytyjczykom zachować szerszy, niż w przypadku Rodezji Południowej, zakres uprawnień wobec kolonii.

#### PRZEMIANY WEWNĘTRZNE W POSIADŁOŚCIACH BRYTYJSKICH

Trudno jednoznacznie określić działanie i wpływ okresu kolonialnego na przekształcenia i proces rozwoju kontynentu afrykańskiego. Polityczny, gospodarczy i moralny efekt kolizji między europejską i pozaeuropejską cywilizacją miał bardzo różnorodny obraz. W pełni uzewnętrznił się on po II wojnie światowej, stanowiąc niejako podstawę rozwiniętego nacjonalizmu afrykańskiego. Jednak efekty działania kolonialnego, najczęściej destrukcyjne, rzadziej twórcze, zaczęły przekształcać tradycyjną strukturę społeczeństwa afrykańskiego oraz determinować charakter przemian gospodarczych i politycznych już w okresie międzywojennym.

Jednym z ważniejszych czynników przekształceń gospodarczych była polityka handlowa państwa kolonialnego, skupiona na eksporcie artykułów pierwszej potrzeby oraz imporcie istotnych dla metropolii surowców i produktów z kolonii. Istotnym elementem był także eksport kapitału, charakterystyczny dla etapu rozwoju kolonializmu, określanego jako nowy imperializm. Wielka Brytania stała się największym inwestorem kolonialnym w całej Czarnej Afryce. Wynikało to głównie z wielkości posiadanego przez Zjednoczone

<sup>42</sup> Por. Colin, op. cit., s. 27—28.



Królestwo imperium w Afryce, ale także było rezultatem dynamicznej gospodarki brytyjskiej.

Krótko przed II wojną światową na ogólną liczbę obcych inwestycji w Afryce równą 1,2 mld funtów — 77% przypadało na Wielką Brytanię<sup>43</sup>. Kapitał reprezentowany przez brytyjskie firmy i monopole kontrolował niemal całkowicie podstawowe dziedziny ekonomiki kolonialnej, przede wszystkim w Afryce Zachodniej. W rękach Brytyjczyków znalazło się górnictwo, handel zamorski, komunikacja, rolnictwo (Afryka Wschodnia i Centralna).

Z drugiej strony obce monopole nie podejmowały żadnych poważniejszych inwestycji przemysłowych w koloniach. Wszystko to stwarzało niekorzystne warunki dla prawidłowego rozwoju gospodarki na terytorium zależnym, determinowało charakter ekonomiki kolonialnej. Hamulcem postępu w koloniach było również tradycyjne założenie Wielkiej Brytanii o „samowystarczalności” obszarów kolonialnych. Powodowało to brak, przez długie lata, jakichkolwiek dotacji finansowych z budżetu metropolii, nie istniała też możliwość planowania gospodarczego. Ewentualny rozwój i postęp w gospodarce terytoriów zależnych dokonywał się najczęściej z inicjatywy monopoli, zainteresowanych w maksymalnej eksploatacji kolonii. Dlatego też zasługą obcego kapitału było przede wszystkim stworzenie infrastruktury, umożliwiającej wzrost wydobywania surowców i rozwój produkcji rolniczej. Nastąpiła więc rozbudowa dróg linii kolejowych, telekomunikacji, regulacja rzek. Znaczną inwestycją była budowa portu Takoradi (Złote Wybrzeże) ukończona w 1923 r., powstawały też ośrodki miejskie, obce tradycji afrykańskiej.

W Afryce Zachodniej w okresie międzywojennym wzrosło wydobywanie surowców, przyczyniając się pośrednio do kształtowania nowoczesnego przemysłu górniczego, zwiększenia zatrudnienia Afrykanów w kopalniach. Wzrastające po I wojnie światowej zapotrzebowanie na produkty rolnicze, uprawiane w koloniach zachodnioafrykańskich (olej palmowy, ziarna palmowe, orzeszki ziemne, kakao i kawa) stało się źródłem ważnych przemian w systemie produkcji rolnej w Afryce Zachodniej. Dla struktury ekonomiki kolonii Afryki Zachodniej istotny był bowiem fakt, że większość produktów roślinnych pochodziła z plantacji i farm będących w posiadaniu Afrykanów. Umożliwiło to stosunkowo znaczny udział ludności miejscowej w przejmowaniu zysków z rozwoju produkcji rolnej.

W Afryce Wschodniej surowce w mniejszym stopniu decydowały o przemianach gospodarczych. Główne zainteresowanie skupione było na rolnictwie. Dla właściwego zarysowania przemian gospodarczych w Afryce Wschodniej konieczne wydaje się podkreślenie faktu, że obszar ten, podobnie zresztą, jak Afryka Centralna, charakteryzował się występowaniem dwóch oddzielnych ekonomik: gospodarki białych osadników i ludności miejscowej. Przede wszystkim w Kenii i Rodezji Południowej dominującą pozycję w gospodarce zajmowali biali osadnicy. Oddziaływanie Europejczyków na postęp gospodarczy w koloniach afrykańskich było niezaprzeczalne. Dotyczyło

<sup>43</sup> L. Ł. Kłoczowski, *Imperialism i ekonomiczeskaja niezawisimost'*, Moskwa 1971, s. 39.

jednak głównie ekonomiki białych. Z inicjatywy *white settlers* powstały nowe linie kolejowe: w Kenii (z Nakumu do Uasih Gishu Palteau), także w Ugandzie i Tanganice, udoskonaleniu uległa komunikacja, utworzono połączenia z wybrzeżem.

Kryzys lat 1929—1933 szczególnie ciężko doświadczył kolonie: w efekcie zaistniała potrzeba interwencji czynników rządowych w życie gospodarcze terytoriów zależnych. Tzw. Colonial Development Act z 1929 r. oraz stworzenie Departamentu Gospodarczego w Colonial Office świadczyły o wzroście zainteresowania państwa dla gospodarczych zagadnień kolonii. I chociaż Colonial Development Act przeznaczając tylko 1 mln funtów rocznie na rzecz „popieranie handlu i przemysłu w Imperium Brytyjskim” nie spełnił pokładanych w nim nadziei, to jednak stanowił *novum* w brytyjskiej strategii kolonialnej<sup>44</sup>. Ważnym elementem był także wzrost nakładów na badania nad chorobami tropikalnymi i rolnictwem afrykańskim, prowadzone przez Colonial Medical Research Committee i Agricultural Advisory Council.

Ideologiczne podstawy do przekształceń w Afryce, prowadzących w efekcie do emancypacji kolonii, stworzone zostały częściowo już w okresie międzywojennym, na drodze rozwoju edukacji i kształcenia. W dużej mierze postęp w zakresie oświaty stanowił element współuczestniczący w przekształcaniach społecznych, powstawaniu nowych warstw i grup wśród ludności afrykańskiej. Wbrew założeniom i pragnieniom brytyjskim przyczynił się do procesu emancypacji kolonii. Mniej więcej do lat dwudziestych szkoły rządowe były bardzo mało znane na większości obszarów zależnych. Wynikało to głównie z faktu, że usługi kolonialne były finansowane z lokalnych źródeł. Dlatego też wydatki przeznaczano głównie na cele ludności białej. Edukacja, podobnie jak służba medyczna, pozostawiona została prawie wyłącznie misjonarzom lub specjalnym towarzystwom.

Na Złotym Wybrzeżu misjonarze rozpoczęli swą działalność już w połowie XIX wieku. Po I wojnie światowej istniało już ok. 200 szkół, w tym wiele średnich. W 1935 r. liczba dzieci kończących szkoły wzrosła do 65 tys. (1902 r. — 15 tys.)<sup>45</sup>. Był to i tak niewielki postęp wobec ogólnych potrzeb Złotego Wybrzeża. W Nigerii jeszcze do II wojny światowej 99% szkół należało do różnego rodzaju misji, a 97% Nigeryjczyków spośród wszystkich posiadających wykształcenie zdobyło je w szkołach misyjnych<sup>46</sup>.

Oświata prowadzona przez misjonarzy w znacznym stopniu wzorowała się na modelu europejskim. Dyplom szkoły uprawniał do przyjęcia posady urzędniczej lub umożliwiał zatrudnienie w handlu. Stąd wykształceni Afrykanie (*educated men*) poszukiwali zatrudnienia w mieście, zrodziła się migracja z wiosek i osad plemiennych do ośrodków miejskich. Mimo niewątpliwych

<sup>44</sup> Szerzej o akcie z 1929 r. zob. J. M. Lee, *Colonial Development and Good Government*. Oxford 1967, s. 78 i n.

<sup>45</sup> M. Kilson, *The Emergent Elites of Black Africa. 1900—1960*, [w:] *Colonialism in Africa*, t. II, s. 351.

<sup>46</sup> Sz. Chodak, *Nigeria w przededniu niepodległości*. Warszawa 1960, s. 27.



osiągnąć misjonarzy na polu edukacji byli oni w stanie zapewnić wykształcenie około 2—3% ogółu ludności.

Od połowy lat dwudziestych wzrost zapotrzebowania na wykształcone kadry Afrykanów, głównie w Afryce Zachodniej, wynikający z upowszechnienia zasady rządów pośrednich, spowodował zwiększone zainteresowanie czynników rządowych sprawami edukacji. W 1925 r. W. Ormsby-Gore — późniejszy podsekretarz stanu ds. kolonii — zalecił gubernatorom zachodniej i wschodniej Afryki prowadzenie bardziej aktywnej polityki oświatowej poprzez współpracę z misjonarzami, a także finansowanie szkół misyjnych, w tym stopniu, aby zapewniały odpowiedni poziom wykształcenia<sup>47</sup>. W 1929 r. roczny budżet rządu kolonialnego przeznaczony na oświatę w Afryce Zachodniej przedstawiał się następująco: w Nigerii — 305 tys. funtów; na Złotym Wybrzeżu — 218 tys. funtów; w Sierra Leone — 44 tys. funtów; w Gambii — 6 tys. funtów<sup>48</sup>.

Przeznaczone nakłady jedynie w minimalnym stopniu zaspokajały potrzeby kolonii, jednak w ciągu 14 lat (1925—1939) poziom szkolnictwa podstawowego wyraźnie wzrósł, efekty można było także odczuć w dziedzinie zatrudnienia. Podniósł się nieznacznie udział Afrykanów w handlu, przemyśle. Wyrazny postęp nastąpił w szkolnictwie ponadpodstawowym. Tworzono także instytuty specjalistyczne, np. Achimota na Złotym Wybrzeżu, Katsina College w Nigerii, Yaba Higer College w Nigerii. W Rodezji Południowej powołano w 1930 r. Departament Edukacji Narodowej, podobne centrum powstało w Niasie w 1926 r. W roku 1927 wydatkowano w Rodezji Północnej na oświatę dla Afrykanów 7 tys. funtów, w 1937 r. nastąpił wzrost do 28 600 tys. funtów<sup>49</sup>.

Wzrosła liczba Afrykanów zdobywających wiedzę w Europie lub nawet Stanach Zjednoczonych (z niektórych kolonii rocznie wyjeżdżało na studia blisko 100 Afrykanów). Było to pokolenie, z którego wywodzili się późniejsi przywódcy ruchu narodowowyzwoleńczego: J. Kenyatta, H. Banda, N. Azikiwe, Oginga Odinga.

Istotnym efektem europejskiej edukacji, prowadzonej początkowo przez misje, potem z udziałem czynnika rządowego, było przekształcenie tradycyjnych powiązań, rozpowszechnienie nowych koncepcji politycznych, moralnych i społecznych. Zresztą — generalnie rzecz biorąc — w okresie podboju kolonialnego społeczeństwa afrykańskie przechodziły stadium powolnego rozpadu wspólnoty pierwotnej. Początkowy okres kolonializmu nie przyniósł jednak zasadniczych zmian w stratyfikacji społecznej Afrykanów. Wczesny etap kontaktu ludności afrykańskiej z Europejczykami stworzył jedynie instytucje robotników najemnych (byli to — zatrudnieni przez misjonarzy, urzędników kolonialnych, kupców europejskich — służący afrykańscy). W inicjującym okresie kolonializmu ich liczba była tak niewielka, że odgrywali nieznaczną rolę w kształtowaniu się nowego obrazu społeczeństwa. Jednak pod wpływem

<sup>47</sup> Por. Ingham, *A History of East Africa*, s. 178.

<sup>48</sup> Crowder, op. cit., s. 468.

<sup>49</sup> U. Bartlett, *Struggle for Africa*. London 1953, s. 221.

przemian gospodarczych, postępu w oświacie obraz struktury społecznej zaczyna ulegać pewnym przekształceniom.

Charakter rodzących się klas, forma struktury społecznej na Czarnym Łądzie były różne od istniejących w Europie, czy nawet Azji, zróżnicowane też w zależności od terytorium. Generalnie jednak własność prywatna, która powstała w czasie rozkwitu kolonializmu, załamała model podziału społeczeństwa w tradycyjnej strukturze, tworząc stosunki feudalne. W wielu koloniach Afryki Zachodniej tworzone plantacje na obszarach ziemi wykupowanych od wodzów lokalnych, wzrosła liczba prywatnych właścicieli ziemskich wśród Afrykanów. Pojawiła się też klasa drobnych farmerów, wyrastających z tradycyjnej struktury królestw. Tworzyli oni grupę producentów towarów przeznaczonych na sprzedaż (kakao, bawełna, kawa)<sup>50</sup>.

Obok rozwoju prywatnej własności ziemskiej, następnym ważnym komponentem zmieniającego się obrazu społeczeństwa afrykańskiego był wzrost liczby robotników najemnych. Pojawiła się grupa robotników zarobkowych, którzy emigrowali z obszarów wiejskich do nowych centrów miejskich<sup>51</sup>. Tworzyli oni grupę *quasi-proletariatu*, zatrudnionego np. jako górnicy, dokerzy i kolejarze. Generalnie przyjmując, rozwój rolnictwa, górnictwa wraz z postępowaniem w edukacji dał zatrudnienie wielu Afrykanom w różnych zawodach, nieznanym w przedkolonialnej Afryce.

Duże znaczenie dla obrazu społeczeństwa afrykańskiego miał rozwój oświaty. Ułatwił on powstanie nowej, wykształconej elity, najwcześniej w Afryce Zachodniej, gdzie pierwszy adwokat miejscowego pochodzenia otrzymał dyplom już w 1887 r., potem w koloniach Afryki Wschodniej, najpóźniej w Afryce Centralnej. Tworzenie się nowej elity nie przebiegało bowiem jednakowo, związane było z różnym poziomem kształcenia oraz postępowaniem gospodarczym. Początkowo grupa ta przejawiała małą aktywność pozostając w ścisłym kontakcie z władcami plemiennymi, reprezentowała też tradycyjne formy zachowania. Wraz z procesem przemian konstytucyjnych, przedstawiciele tej grupy zaczęli dążyć do przejęcia uprawnień politycznych i społecznych wodzów i naczelników plemiennych, owej tzw. tradycyjnej elity, zajęcia ich miejsca w stosunkach z administracją kolonialną, wyeliminowania z organów władzy centralnej i lokalnej.

Administracja brytyjska stopniowo dochodziła do przekonania, że przedstawiciele nowej elity powinni współuczestniczyć w kierowaniu sprawami lokalnymi. W tym duchu wydane zostało w 1934 r. memorandum dla Nigerii, w którym ówczesny gubernator Cameron proponował utworzenie bardziej nowoczesnej formy rad z udziałem liczniejszej reprezentacji wykształconych Afrykanów. W 1939 r. rady prowincjonalne Złotego Wybrzeża uzyskały prawo mianowania do Legislatury, oprócz wodzów, także innych

<sup>50</sup> Zob. szerzej Sz. Chodak, *Social Classes in Sub-Saharan Africa*. "African Bulletin" 1966, nr 4, s. 28 i n.

<sup>51</sup> Problem robotników afrykańskich, tzw. wage-earns, szeroko omówiony w pracy A. Boahen, *The Colonial era: conquest to independence*, [w:] *Colonialism in Africa*, t. II, s. 508.



przedstawicieli społeczeństwa. Podobny krok uczyniono w Radzie Ustawodawczej Sierra Leone. Owe nowe elementy w polityce brytyjskiej były próbą zbudowania w Radzie Ustawodawczej ścisłej współpracy z nowo powstającą warstwą, stworzenia większej możliwości oddziaływania na grupę wykształconych.

Mimo nie kwestionowanego znaczenia nowej elity w całokształcie rozwoju społeczeństwa afrykańskiego, zgodzić się trzeba ze stwierdzeniem F. Lugarda, że owi „zeuropeizowani Afrykanie nie byli reprezentantami ani plemion, ani całego społeczeństwa. Stanowili formę klasy z zasadami wypracowanymi przez miasta zachodniego wybrzeża. Wykształceni Afrykanie naśladowali Europejczyków strojem i tradycjami, źle zaadoptowanymi do ich tradycyjnych warunków”<sup>52</sup>. Pierwsze pokolenie wykształconych Afrykanów, jak: Casely Heaford, Herbert Macaulay, dążyło do większego udziału w rządzie centralnym, akceptując jednocześnie istniejący przedział między wykształconymi i niewykształconymi, pomiędzy tradycyjnym społeczeństwem wiejskim i nowoczesnym miejskim. Żaden z nich nie dążył do zdobycia szerszego poparcia w społeczeństwie.

#### KSZTAŁTOWANIE SIĘ NACJONALIZMU AFRYKAŃSKIEGO<sup>53</sup>

Okres międzywojenny to czas rodzenia się nacjonalizmu afrykańskiego, którego źródła tkwiły nie tylko w charakterze zarządu kolonialnego, ale także wynikały z przemian gospodarczych, społecznych i politycznych dokonujących się na Czarnym Lądzie. Sam kolonializm i wprowadzona przez niego zależność ludności afrykańskiej były czynnikiem bezpośrednio inspirującym powstanie powszechnego ruchu protestu. Jest bowiem truizmem twierdzenie, że bez kolonializmu nie byłoby nacjonalizmu; w dużej mierze jego źródła wyrastają z europejskiego podboju.

Charakter zarządu kolonialnego, polityka białych wobec Afrykanów stały się jednymi z czynników determinujących powstanie afrykańskiej świadomości w formie oporu przeciwko obcej dominacji. Z drugiej jednak strony kolonializm wniósł nowe wartości, nowe modele życia społeczno-politycznego, które w efekcie tworzyły podstawę i elementy niezbędne dla rodzącego się nacjonalizmu. I tak Europejczycy przyczynili się do unifikacji plemion afrykańskich. Wraz z powstaniem nowych miast, postępem gospodarczym i rozwojem komunikacji następowało zbliżenie plemion afrykańskich. Pracujący i żyjący obok siebie Afrykanie z różnych szczepów i terytoriów przestawali uważać siebie nawzajem za *tribesman* (przynależącego do jakiegoś plemienia), a coraz częściej za członka nowej grupy społecznej — robotnika<sup>54</sup>.

<sup>52</sup> Lugard, op. cit., s. 80—81.

<sup>53</sup> Przyjęto termin nacjonalizm afrykański dla określenia szeroko pojmowanej walki i dążeń narodowyzwoleńczych Afrykanów, wykluczając jednocześnie jakiegokolwiek negatywne rozumienie tego zwrotu.

<sup>54</sup> Por. N. Sithole, *African Nationalism*. London 1959, s. 68—74.

Wprawdzie powszechnie przyjmuje się, że w latach 1920—1939 koncepcja poczucia przynależności narodowej była obca myśleniu ludności, która przeszła wprost od systemu plemiennego pod dominację europejską (nawet tej, która posiadała już doświadczenie samorządowe), to jednak rozpoczął się proces „detrybalizacji”, konieczny dla stworzenia poczucia przynależności narodowej<sup>55</sup>. Koncepcja trybalizmu (przynależności plemiennej) wyrastała z jednakowych potrzeb grupy lub społeczności, posiadających wspólne cele. Od momentu, gdy owe wspólne potrzeby przestały być związane z plemieniem, a wynikały z warunków, w jakich znaleźli się Afrykanie, odseparowani od swoich tradycyjnych więzów plemiennych, zaczęły kształtować się nowe cele i dążenia, ich wyrazem stał się m.in. nacjonalizm. Niejako wstępem do nacjonalizmu był proces detrybalizacji — myślenie o sobie bardziej jako o Afrykaninie niż *tribesmen* — zauważalny już w latach międzywojennych.

W całości kształtowania się nacjonalizmu afrykańskiego na specjalną uwagę zasługuje rola misjonarzy i religii chrześcijańskiej. Według G. Padmore, murzyńskiego działacza ruchu antykolonialnego, misjonarze położyli podwaliny pod polityczny rozwój Afryki, głównie dlatego, że przekazali Afrykanom ideały wolności politycznej<sup>56</sup>. Nie można negować faktu, że Afrykanie posiadali poczucie wolności jeszcze w okresie przedkolonialnym, jednak właśnie ze szkół misyjnych wyszedł nowy rodzaj opozycji wobec kolonializmu. Opozycja ta nie miała na celu odbudowy sytuacji przedkolonialnej. Najczęściej dążyła do przyjęcia politycznych i religijnych instytucji, wprowadzonych do Afryki przez Europejczyków. „To właśnie wyksztaleni w misjach chrześcijańskich Afrykanie byli faktycznie pierwszymi nacjonalistami afrykańskimi. Wielu z nich było przekonanych, że droga do wolności leży w przyłączeniu do kościoła chrześcijańskiego” — pisali autorzy brytyjscy<sup>57</sup>. Istotne znaczenie miał fakt, że tradycje judejsko-chrześcijańskie posiadały wyraźne analogie w sytuacji kolonialnej Afryki. Lud uciskany, a jednocześnie wybrany — Żydów, można było przyrównać do Afrykanów. Następową identyfikacją Brytyjczyków z Egipcjanami, Filistynami, Rzymianami. Misjonarska opozycja wobec tradycyjnych form poddaństwa, ucisku, głoszenie równości wobec Boga — wszystko to działało na świadomość Afrykanów rodząc opór i ruch protestu przeciwko kolonializmowi. Zrodziła się także tendencja tworzenia niezależnych kościołów afrykańskich (już od początku XX wieku), które charakteryzowały się znacznie silniejszym radykalizmem politycznym, reprezentowały w dużym stopniu typ plemienny, a przez to posiadały zwiększony zakres oddziaływania. Jednym z najbardziej rozwiniętych kościołów separatystycznych był „etiopizm”, nazywany też afrykańskim nacjonalizmem religijnym. Zbliżony do Kościoła Metodystów, głosił odbudowę stosunków braterskich, utrzymanie godności ludzkiej, wy-

<sup>55</sup> Ciekawe wywody na temat detrybalizacji w pracy A. Zajączkowskiego, *Plemię, rasa, socjalizm*. Warszawa 1965, s. 97—103.

<sup>56</sup> Padmore, op. cit., s. 135.

<sup>57</sup> R. Oliver, A. Atmore, *Africa since 1800*. Cambridge 1967, s. 157.



zwolenie spod ucisku<sup>58</sup>. Jako rodzaj instrumentu ruchu radykalnego funkcjonowały także: Narodowy Kościół Nigerii i Kamerunu, Mała Społeczność Kościoła w Niasie itd.

Najważniejszym komponentem rodzącego się nacjonalizmu afrykańskiego były w latach międzywojennych związki polityczne, początkowo o charakterze plemiennym, z czasem przekształcone w *quasi*-partyjne, z bardziej rozbudowaną strukturą i zwiększoną możliwością oddziaływania. I choć generalnie przyjmując, że ruch narodowyzwoleniczy w Afryce okresu międzywojennego nie był jeszcze rozwinięty (istniały tylko jego zaczątki), to jednak znaczenia owych prekursorskich organizacji i ruchów politycznych trudno nie dostrzec.

T. Hodgkin w swojej pracy poświęconej nacjonalizmowi afrykańskiemu wyróżnia wśród tych pierwszych związków takie organizacje, jak: komitety intelektualistów, domagające się ograniczonych reform, kluby i towarzystwa zawodowe. Były to m.in. Rodger Club w Akrze, Hodson Club w Kamesi, Island Club w Lagos. Stanowiły one centra nie tylko dla dyskusji czy rekreacji (co było w pierwotnym założeniu), były również symboliczną opozycją wobec wyłącznie europejskich klubów, miejscem wymiany informacji i ustaleń politycznych<sup>59</sup>.

Bardzo rozpowszechnione w Afryce Brytyjskiej były organizacje powszechnie określane *associations*, jednakże tylko w ogólnym pojęciu można o nich mówić jako o związkach politycznych. Miały one charakter zarówno plemienny, jak i antyplemienny. Wspólną cechą tzw. Tribal Associations było opieranie się na tradycyjnych grupach społecznych: klanach, grupach wiejskich lub plemiennych. Kierowane przez młodych, wykształconych Afrykanów miały stwarzać kanał dla postępowej opinii publicznej w kraju. Skupione głównie w miastach stwarzały sieć łączności, pozostającej pod kontrolą afrykańską, poprzez które idee, informacje i dyrektywy mogły przepływać „z miast do buszu”. W sumie jednak były wyrazem bardzo silnego nadal w Afryce poczucia więzi ze swoim szcceptem.

Powstanie owych związków plemiennych należy wiązać z migracją Afrykanów do miast, mieszania się grup plemiennych. Tego typu organizacji szczególnie wiele istniało w Nigerii: Calabar Improvement Unions, Tribal Unions; Achimotan Associations na Złotym Wybrzeżu. Znaczenie *associations* (Sz. Chodak określa je jako organizacje ziomkowskie)<sup>60</sup> w życiu społeczno-politycznym miasta było bardzo duże, stwarzały one bowiem najłatwiejszą i najbardziej radykalną podstawę powiązania nowych imigrantów, ułatwiały proces przechodzenia ze wsi do miasta. Niekiedy jednak przyczyniały się do osłabienia powstających więzi ogólnonarodowych, rozwijając partykularyzm regionalny, potęgując antagonizm międzyszczepowy.

Taki charakter przyjęły związki formowane w Afryce Centralnej i Wschod-

---

<sup>58</sup> O „etiopizmie” zob. szerzej: T. Hodgkin, *Nationalism in Colonial Africa*. London 1956, s. 103—106.

<sup>59</sup> Szerzej zob. *ibidem*, s. 139—140.

<sup>60</sup> Chodak, *Nigeria w przededniu niepodległości*, s. 37.

niej. Wspomagając grupy imigrantów w mieście, miały jednocześnie zapewnić lojalność plemienną w obliczu „detrybalizacji”. Najbardziej interesującym i najbardziej radykalnym ze wszystkich związków tego typu był Związek Kikuju w Kenii. Pierwsza organizacja Kikuju powstała w 1919 r. Dwa lata później uzyskała nazwę Stowarzyszenia Młodych Kikuju, a w 1928 r., po licznych przekształceniach, podjęła działalność jako Kikuyu Central Association (Centralny Związek Kikuju) z sekretarzem Jomo Kenyattą. Choć nowa organizacja agitowała na rzecz bezpośredniego reprezentowania w Radzie Ustawodawczej, to jednak główne zainteresowanie skupiła na problemie ziemi i oświaty<sup>61</sup>.

Podobną aktywność, przy zachowaniu także charakteru plemiennego, prowadził lud Bugandy w Ugandzie. Wyrazem ich działalności był Young Baganda Association (Związek Młodych Bagandów), skupiający przede wszystkim synów wodzów i przywódców plemiennych. Z natury rzeczy nie był w stanie rozszerzyć swojego oddziaływania na szersze kręgi. W Rodezji Północnej i Południowej zarodki przyszłych organizacji tworzyły powstałe w latach dwudziestych tzw. związki dobrobytu. Ich głównym zadaniem była troska o poprawę bytu społecznego, próbowały też one jednoczyć ludność wokół wspólnych celów.

Reasumując, owe związki miały w zasadzie krótki żywot, ich cele były niezbyt wyraźnie określone, baza finansowa słaba, metody działania nieraz brutalne, na ogół mało efektywne, przywódcy przejawiali niewielkie zainteresowanie sprawami ogólnymi. „Jednakże — jak stwierdza G. Carter — znaczenie związków leżało częściowo w tym, że były bardzo różnorodne, częściowo w fakcie, że stanowiły dla Afrykanów formę wyrażania swoich opinii”<sup>62</sup>.

Istotnym krokiem na drodze tworzenia rzeczywistych organizacji narodowo-wyzwoleńczych był powstały w 1920 r. na Złotym Wybrzeżu Narodowy Kongres Brytyjskiej Afryki Zachodniej (National Congress of British Wets Africa). Założycielem tej organizacji był prawnik afrykańskiego pochodzenia J. E. Casely Hayford. W inauguracyjnym spotkaniu w Akrze wzięło udział 52 delegatów z Nigerii, Złotego Wybrzeża, Sierra Leone i Gambii. Choć próba rozszerzenia wpływów na cały obszar Afryki Zachodniej zakończyła się niepowodzeniem (jedynie Nigeria znalazła się w zasięgu oddziaływania organizacji), to jednak Narodowy Kongres Brytyjskiej Afryki Zachodniej stanowił ważny element na drodze bliższego związania tych czterech terytoriów. Cele Kongresu były też znacznie bardziej postępowe, niż wcześniejszych organizacji *quasi*-politycznych. Wysunięto hasło reprezentacji wybieranej w Radzie Ustawodawczej oraz możliwości kontrolowania finansów. Uważano jednak autonomię za cel na daleką przyszłość. Domagano się reform w edukacji, służbie zdrowia, handlu. Choć Kongres działał tylko dziesięć lat, to jednak zdobył znacznie szersze wpływy wśród społeczeństw Afryki Zachodniej, niż było to w przypadku *associations*. Przywódcy organizacji cieszyli się poparciem nie tylko wykształconych grup społeczeństwa afrykańskiego, ale

<sup>61</sup> Zob. szerzej Bennett, Rosberg, op. cit., s. 29—30.

<sup>62</sup> C. Carter, *Independence for Africa*. London 1961, s. 91.



także bardziej postępowych wodzów. Znaleźli także uznanie na forum Ligi Narodów<sup>63</sup>.

Próba stworzenia masowej organizacji było powstanie w 1933 r. Nigeryjskiego Ruchu Młodych (Nigerian Youth Movement). Chociaż przywódcy organizacji pochodzili z tych samych warstw średnich (intelektualistów) co działacze wcześniejszych związków, to jednak posiadali szersze — ogólnokrajowe — spojrzenie, bardziej rozbudowane zainteresowania społeczne. Czasami określano ich jako „przywódcy narodowi” (*Leaders at the national level*)<sup>64</sup>. Stąd też Youth Movement reprezentował wyższą formę związku politycznego: z punktu widzenia organizacyjnego apelował do szerszej grupy ludności, nie tylko w mieście, ale także opierał się na lokalnych odgałęzieniach; z punktu widzenia programu wysunięto żądanie „samorządu”<sup>65</sup>. W 1938 r. Nigeryjski Ruch Młodych przyjął Kartę Młodych (The Youth Charter), stanowiącą program odbudowy narodowej, jedności różnych plemion, współpracy międzyplemiennej dla osiągnięcia wspólnych celów, pełnej autonomii w ramach Imperium Brytyjskiego. Był to program, który po raz pierwszy wznosił się ponad różnice plemienne i religijne<sup>66</sup>. Silna rywalizacja personalna nie pozwoliła jednak organizacji przekształcić się w rzeczywistego wyraziciela dążeń ludności.

Organizacją, która miała zjednoczyć cały obszar Afryki Zachodniej była, powstała w 1935 r., Zachodnioafrykańska Liga Młodych (West Africa Youth League) założona przez grupę młodych Afrykanów, skupionych wokół czasopisma „Morning Post”. Silniej rozwinęła się tylko jej sekcja w Sierra Leone, kierowana przez założyciela Ligi T. A. Wallace-Johnsona. Organizacja dążyła do wzrostu reprezentacji afrykańskiej w organach rządowych. Posiadając organ prasowy — „Africa Standart” — mogła skuteczniej wysuwać hasła przeciwko kolonializmowi. Zachodnioafrykańska Liga Młodych była też pierwszą organizacją polityczną, która nawiązała współpracę z robotnikami afrykańskimi.

Lata międzywojenne to także przykłady pierwszych wystąpień robotniczych: strajk kolejarzy w Sierra Leone (1919 i 1926 r.), powstanie w Copperbelt w 1935 r., ruch protestu w Kenii (1923) przeciwko systemowi pracy przymusowej. Powstają też pierwsze związki zawodowe o charakterze jeszcze raczej komitetów strajkowych. U podstaw ich działań leżały przede wszystkim postulaty ekonomiczne.

Choć w przededniu wybuchu II wojny światowej system kolonialny w Afryce sprawiał wrażenie ustabilizowanego, to jednak dokonujące się przemiany gospodarcze, społeczne, pierwsze wyraźne symptomy wzrostu aktywności politycznej Afrykanów pozwalały przypuszczać, że dojdzie do odrzucenia porządku kolonialnego także na Czarnym Lądzie.

<sup>63</sup> Szerzej Crowder, op. cit., s. 427.

<sup>64</sup> K. W. Post (*British Policy and representative government in West Africa*, [w:] *Colonialism in Africa*, t. II, s. 49) pisze, że termin *youth* przyjęto dla podkreślenia faktu, iż reprezentują oni nową organizację polityczną, nowe spojrzenie na przyszłość polityczną kraju.

<sup>65</sup> Por. Hodgkin, op. cit., s. 141—142.

<sup>66</sup> Crowder, op. cit., s. 453.

## ИЗМЕНЕНИЯ В ПОЛОЖЕНИИ БРИТАНСКИХ КОЛОНИЙ В АФРИКЕ В МЕЖВОЕННЫЙ ПЕРИОД

Во владениях Великобритании в Африке в межвоенный период, с одной стороны, утвердилось колониальное управление, а с другой, однако, появились признаки, знаменовавшие эволюцию и изменения, направление которых трудно еще было ясно определить. Они касались, в частности, распространения характерной для британских колониальных властей системы косвенного управления (*Indirect rule*), то есть метода управления африканским населением на местном уровне посредством традиционных племенных вождей и институтов.

В межвоенный период происходила также эволюция в органах центральной власти (Законодательном совете), причем этот процесс отчетливее наметился в Западной Африке, где уже в двадцатые годы представители африканского населения входили в состав легислатуры. Была также допущена к выборам незначительная часть местного населения. Меньшими были изменения в Исполнительном совете, выполнявшем только консультативную функцию по отношению к Губернатору — наместнику метрополии и действительному управителю в колониях.

Характер изменений в центральных органах Восточной и Центральной Африки, в которых главную роль играли белые поселенцы, лишь в минимальной степени касались коренного населения, а в Южной Родезии они даже утвердили господство белых поселенцев.

В межвоенные годы в результате деятельности колониальных властей начались преобразования традиционной структуры африканского населения. Эта деятельность детерминировала также характер экономических и политических изменений. Симптомом экономических изменений было, в частности, распространение выращивания товарных культур, что позволило африканской экономике войти в орбиту мировой экономики. Новостью в африкано-британской колониальной стратегии был *Colonial Development Act* от 1929 г., который означал вмешательство правительственных органов (метрополии) в экономическую жизнь зависимых территорий.

Идеологические основы изменений в Африке, ведущих в результате к освобождению колоний, были созданы тоже частично в межвоенный период на пути развития просвещения и образования. Наибольший прогресс в этой области произошел на территории Западной Африки. В результате развития просвещения образовалась новая образованная элита. Это подорвало традиционную общественную структуру, которая все заметнее отходила от первобытного общества. Новым компонентом изменяющейся картины африканского населения был также рост численности наемных рабочих.

Междувойенный период — это также время зарождения африканского национализма, изменений в сознании африканцев. Это выразилось в образовании первых африканских политических связей, сперва носивших племенной характер, а со временем превратившихся в квазипартийные. И хотя, в общем, национально-освободительное движение в Африке межвоенного периода не было еще развитым, существовали лишь его зачатки, то все же трудно не замечать значения этих первых предшественников политических организаций и союзов. Они располагали определенной политической программой (например, Народная демократическая партия в Нигерии), были также еще относительно немногочисленными.

Африканский национализм еще не подорвал колониальную систему, которая накануне второй мировой войны производила впечатление стабилизированной, однако был уже заметным явлением.



## CHANGES IN BRITISH AFRICAN COLONIES BETWEEN TWO WORLD WARS

The period between the two World Wars marked for British territories in Africa, on the one hand, consolidation of colonial rule, but on the other, signs of an evolution and changes the direction of which could not be predicted. They involved, among other things, a general spread of the system of indirect rule, characteristic of the British colonial administration, that is of controlling the African population on the local level through their traditional chiefs and tribal institutions.

The period between the two wars brought also an evolution of the central authority organs (Legislative Council. It is important to note that the process was more pronounced in Western Africa where representatives of the African population were admitted to legislative organs already in the 20s. Besides, a small percentage of the local population was allowed to vote. Lesser changes took place in the Executive Council that served only as an advisory body to the Governor, viceroy of the metropolis and a true administrator of the colony.

The character of changes in the central organs of Eastern and Central Africa, dominated by the presence of white settlers, concerned the indigenous people to a small degree only and in the case of Southern Rhodesia meant even further domination of „white settlers”.

In the inter-war years already the traditional social structure of African societies began to change under the effect of colonial rules which also determined the character of economic and political changes. One of the symptoms of economic transformations was general introduction of trade rights which allowed African countries to join in into the orbit of world economy. A new thing in the British colonial strategy was the so-called Colonial Development Act of 1929 which meant intervention of the government (metropolis into economic life of dependent territories.

Ideological foundations under future changes in Africa, that led in effect to the emancipation of the colonies, were also partly laid in inter-war years through the development of education and schooling. The greatest progress in this field was noted in Western Africa. The development of education yielded a new learned élite. This shoolz the tradition al social structure which was more and more departing from the system of primeval communities. A rising number of hired workers was another new sign of changing times in Africa.

The inter-war years were also the time of the birth of African nationalism, coming as a result of economic, social and political changes and of transformations in the consciousness of Africans. They were setting up first African political unions, at first of tribal character and later of quasi political parties. And although the inter-war national liberation movement in Africa was in general not developed yet, it was in the bud for that fact, nonetheless it is impossible to overestimate the importance of those precursory organizations and political unions. Some of them had definite political programmes (e.g. the National Democratic Party of Nigeria) but those were not numerous yet.

African nationalism did not shatter the colonial system which on the eve of World War II looked quite stable yet, but it was already visible.